

# Jerzy Horski

---

## Adw. Benedykt Wolfstein (1904-1985)

---

Palestra 29/9(333), 72

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **WSPOMNIENIA POŚMIERTNE**

### **Adw. Benedykt Wolfstein (1904—1985)**

W dniu 20 maja 1985 r. zmarł w Malmö (Szwecja) adw. Benedykt Wolfstein. Urodzony 22 kwietnia 1904 r., studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po odbyciu aplikacji w Jarosławiu stworzył tam kancelarię adwokacką, którą prowadził aż do wybuchu wojny w 1939 r. W czasie okupacji musiał się ukrywać poza granicami Państwa, pracując jako robotnik.

Po wyzwoleniu w 1945 r. zaczął prowadzić kancelarię adwokacką w Bytomiu aż do powstania zespołów adwokackich. Dalszą praktykę kontynuował początkowo w Zespole Adwokackim Nr 2, a od roku 1954 — w Zespole Adwokackim Nr 1 w Bytomiu, dobrze przy tym wykonując swoje obowiązki zawodowe.

W roku 1976 musiał opuścić Zespół — jeszcze w pełni sił i aktywności — z powodu ukończenia 70 roku życia. Nie mógł tego przeboleć do końca swoich dni. Kiedy na życzenie córki, mieszkającej w Stanach Zjednoczonych, opuścił Kraj, zawsze pragnął wrócić potem do Polski.

Adw. B. Wolfstein w okresie wielu lat, jakie wspólnie przepracowaliśmy w jednym Zespole, nigdy nie chorował i był stale obecny na posterunku pracy zawodowej. Był dobrym, uczynnym kolegą — porządnym „z kośćcami” człowiekiem przez duże C. Jeszcze na Boże Narodzenie ub.r. pisał mi, że chyba wkrótce się spotkamy. Niestety, los zrzędził inaczej. Nie były mu oszczędzone wielotygodniowe ciężkie cierpienia przed zgonem; na łożu śmierci zamknęły Mu oczy kochające ręce Zony i Córki. Chyba istotnie spotkamy się niedługo, ale już nie w Kraju, lecz po tamtej stronie smugi cienia.

*emeryt. adw. Jerzy Horski*

## **RECENZJE**

### **1.**

Magdalena Bosakirska: *Dochodzenie roszczeń z czynów niedozwolonych w procesie cywilnym*, Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1983.

Ileokroć na rynku księgarskim ukazuje się książka napisana przez adwokata, zasługuje to na szczególną uwagę nie tylko dlatego, że napisał ją człowiek należący do naszego zawodu, ale również dlatego, że można być niemal pewnym, iż będzie to książka przydatna i potrzebna w praktyce adwokackiej. Tak się rzecz ma również w wypadku książki napisanej przez Magdalenę Bosakirską. Ukierunkowanie książki nie ma charakteru rozważań teoretycznych o charakterze abstrakcyjnym, lecz mocno trzyma się gruntu praktyki. Dlatego też każdy adwokat-praktyk znajdzie w tej książce wiele cennych sformułowań i konkretnych wskazówek.